

Siłacz

Marcin Rozynek

Spójrz, wystawy śmieją się z nas,
A Ty wybrałaś znów właśnie mnie,
Bo wiesz, że gdy zimno, ubiorę
I do siebie wezmę Cię.

I niech noc przykryje nas,
Jak końca świata świat,
W obawie przed świtaniem.
Niczym król Karol kupię Ci
Korale planet i
W nich samych przy mnie staniesz.

Świat w ramionach Twoich jak ja,
Największy Siłacz od lat.
To dziś staniemy znów twarzą w twarz,
Chodź, patrz jak walczę.

I wiesz, bez ziół smakujesz mi,
Prorocze miewam sny,
Jak pies gdy śpi przy Tobie.
Więc chodź kopuła niebios drży,
Jak chleb smakujesz mi.
Ruszymy z posad bryłę świata.

I niech noc przykryje nas,
Jak końca świata świat,
W obawie przed świtaniem.
Niczym król Karol kupię Ci
Korale planet i
W nich samych przy mnie staniesz.